KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 14 (26) Kwietnia.— Rok 1854. № 108. Jutro, Śgo Teofila B.
Przybyło dnia godzin 6, min: 51.

Wczoraj z rana wyszły z Kościołów Parafjalnych tutejszych do sąsiednich Przybytków PAŃSKICH, procesje, ustanowione na dzień Śgo Marka, przez Śgo Grzegorza Wgo Papieża, na pamiątkę uśmierzenia *zarazy morowej* w *Rzymie*, w końcu wieku VI grasującej.

Nowiny Dworu.— Z Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór Cesarski, przywdział żałobę dziesięciodniową, poczynając od d. 31 Marca (12 Kwietnia), z okoliczności skonu J. K. W. Xięcia Karola III *Parmeńskiego*.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, objawić raczył Monarsze zadowolenie Radcy Tajnemu *Eljaszewiczowi*, Dyrektorowi Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Polskiego*, za gorliwość i przykładną pilność z jaką wypełnił, poruczone mu oddzielnie polecenia.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu Xżę *Meszczerski* Zarządzający interesami obrządku Greko-Unickiego w Komissji Rz: S. W. i O., mianowany został Starszym Urzędnikiem Kancelarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Sekretarjatu Stanu Królestwa *Polskiego*.

Przez Rozkaz Cesarski, postąpili na Kornetów: W pułku Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza: Junkrowie: *Radziszewski*, *Oborski*, *Dyski*, *Sierzputowski*, *Klimowicz;* Podoficerowie: *Scypio*, *Żukowski*, *Breze*, *Woydyłło*, wszyscy w tymże samym pułku; *Morzkowski* i *Domieniecki*, do pułku Ułanów J. C. W. Arcy-Xięcia *Austrjackiego Karola-Ludwika; Kołakowski* i *Steinkeller*, do pułku Huzarów Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej.

JO. Feldmarszałek Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, dnia 16 b. m. przybył do *Bukaresztu*. (Lloyd).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 300, na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego w *Tarczynie*, na cel pobożny, przez Teklę z Zawadzkich *Szymońską*, uczyniony.

Wiadomości z Nad-Dunaju.

Działania na prawym brzegu Dunaju.

Dnia 20 Marca oddział, powierzony Jenerał-Adjutantowi Lüdersowi, skoncentrował się pod Hirsową.

Nieprzyjaciel cofał się z takim pośpiechem, że patrole naszych przodowych posterunków nigdzie go odkryć nie mogły. Według otrzymanych wiadomości, okręg Babadagski zupełnie oswobodzony; Turcy opuścili Karasu i Czernowodę, skierowawszy się do Bazarżik, Szumli i Warny.

Mieszkańcy, wyjąwszy Turków, którzy uszli za swemi wojskami, przyjmują nas przyjaźnie, i przystępują do robót wiejskich. Tym sposobem ruch wojsk naszych do Hirsowy sprawia tę ważną dogodność, że pola krajowe będą w swoim czasie obsiane.

22 Marca mieszkańcy wsi Rossevata (o 15 wiorst poniżej Czernowody) przybyli do posterunku Kozackiego we wsi Boeszczik, z prośbą o pomoc przeciw oddziałowi Turków, rabujących wsie okoliczne.

W skutku tego Esauł Popow, z pułku Dońskiego kozaków Nr 22 Podpułkownika Wałujewa, posłany został z 25ciu kozakami do wsi Rossevata, i zastał tam około 20 Turków, którzy z po-za budowli powitali kozaków ogniem karabinowym. Po niedługiem strzelaniu, kozacy zsiedli z koni, i wyparłszy Turków ze wsi, zabrali do niewoli 1 Sztab-oficera i 15 żołnierzy; pozostałych zaś 5 legło w czasie utarczki. Z naszej strony otrzymał kontuzję 1 kozak.

Patrole nasze dostrzegły, że most murowany pod wsią Karasu, pozostawiony przez Turków w zupełnej całości.

Działania od strony Sistowy i Nikopolu.

19 i 21 Marca nieprzyjaciel opuścił zajmowane przezeń wyspy Bogureskułuj, Bielina i Renia, i usunął się na prawy brzeg Dunaju. Powód tak spiesznego opuszczenia tych wysp, daremnie przez Turków oszańcowanych, należy przypisać tak działaniom oddziału Jenerał-Majora Popowa, jakoteż i wrażeniu sprawionemu na nieprzyjacielu przejściem wojsk naszych przez Dunaj.

Działania przeciw Kalafatowi.

D. 19 Marca wojska oddziału Mało-Wołoskiego wykonały ogólny rekonesans ku Kalafatowi. Turcy wysłali na nasze spotkanie całą swą jazdę, lecz kilka granatów kartaczowych rzuconych w jej kolumy i posunięte naprzód 10 szwadronów huzarów, zmusiły nieprzyjaciela do śpiesznego cofnięcia się za szańce.

Według otrzymanych doniesień, część załogi Kalafatu skierowała się w dół Dunaju, prawym brzegiem; tymczasem Turcy, chcąc zapewne ukryć przed nami to poruszenie, wysyłają codziennie z Kalafatu oddziały jazdy, przeciw naszym przodowym posterunkom.

Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Karola *Reinhard*.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbywać się będzie doroczne Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Teodora-Józefa *Psarskiego*, Obywatela Ziemskiego; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: w pół do jedenastej, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marceliny-Marcyanny-Anny *Rządcy*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy.

Stanisław *Kisielnicki*, Sędzia Pokoju, Członek Komitetu, Prezes Szpitala w *Łomży*, Właściciel dóbr wielu, przeżywszy lat 57, na rękach zgromadzonej Familji, w dniu 17 b. m. zakończył doczesne swe życie. Pozostała Żona, Dzieci i Wnuki, najprzywiązańszy Brat,

jak również wszyscy Obywatele, długo opłakiwać będą niepowetowaną stratę.

(A. n.) Są w życiu ludzkiem chwile tak wielkich i dotkliwych strat, tak silnych i bolesnych cierpień, że nigdy by je żadna siła moralna przenieść nie była zdolną, gdyby nie ta sama ręka, co zsyła na człowieka te próby i doświadczenia, nie pozostawiła go zarazem niezwyciężonym, w pośród walk jakie mu przechodzić wskazuje. Jednym z tych ciężkich gromów dotkniętą została w tym czasie Rodzina Hr: *Jezierskich* i *Biernackich*. Już kilka tygodni minęło, od chwili skonu ś. p. Józefy z Biernackich *Jezierskiej*, Żony Hr: Władysława, Dziedzica dóbr *Sobienie Jeziory*, a jeszcze nikt nie znalazł odwagi, wziąść pióro w rękę, by oddać cześć nieocenionym przymiotom zmarłej; bo nikt też długo tej czarnej myśli przyswoić sobie nie mógł, aby już jej nie było między żyjącemi. Tak niedawno, kwiat ten pełen życia i nadziei, wzrastał, i rozwijał się w naszych oczach, tak jeszcze niedawno, barwą swych wdzięków, i powabem rzadkich przymiotów, pochwycał serca wszystkich, że trudno i ciężko było uwierzyć, w tę smutną prawdę, aby tenże sam kwiat, jedną chwilą nagłej burzy podcięty, znikł na zawsze z ócz naszych, aby z nim razem zwiędło i uschło tyle pięknych nadziei przyszłości, aby z nim skonało szczęście, tylu istot na tej ziemi. Gdyby nic więcej, jak tylko jeden wiek, i ujmująca postać ś. p. *Józefy* były znane tym co ją nieznali, dostateczną byłoby to już pobudką, do wyciśnienia nie jednej łzy serdecznego po niej żalu; jakąż więc dopiero musi być boleść tych, którym BOG ją zesłał, jako najpiękniejszy dar łask swoich, jako najbogatszy udział szczęścia tego życia, a którym, niestety! dziś ją zabrał, jakby na udowodnienie iż to szczęście i życie, znikome i krótkie jest na tym świecie. Jeżeli wyobrażamy sobie ideał w rodzaju płci niewieściej, lub jeżeli go kiedy dokładnie określony z trudnością napotykamy, tedy ś. p. *Józefę* chociaż w zbyt krótkiem jej życiu, do rzadkich tych wzorów policzyć można. Śliczna też to była istota w całem znaczeniu tego wyrazu. Piękna nie samym tylko darem natury, ale piękna nad wszystko sercem i duszą; piękna miłością BOGA, pojęciem wszelkich uczuć świętych; piękna i dokładnem zrozumieniem obowiązków kobiety, i godnem spełnieniem przeznaczenia swego. Mało też gdzie ujrzeć można było tyle swobody, tyle szczęścia domowego, ile ta wybrana gwiazdka w krótkim swym przelocie rozsiać tam umiała, bo mało też jest i kobiet, które by jak ona w rodzinnem kółku określiły swój świat cały, a w jednym uśmiechu i wejrzeniu Męża i dziatek znalazły źródło nagrody, pociechy i szczęścia dla siebie. Trudno też jest więcej zostawić po sobie współczucia, żalu, łez, i tęsknoty, trudno też piękniejszego wspomnienia i pamięci, trudno też nakoniec przelać tyle rzetelnej i sumiennej prawdy, ile tu w tych słowach słabo odbitych się mieści. Tak! trudno! bo ś. p. *Józefa* była wyższą nad wszelkie pochwały, bo ona była prawdziwym Aniołem na ziemi. ***

Pozostała Wdowa wraz z 4giem dzieci, po ś. p. Józefie *Majorkowskim*, Lektorze Akademji Rzymsko-Katolickiej, zeszłym z tego świata w dniu 10 z. m., składa najczulsze podziękowanie wszystkim Osobom, którzy raczyli oddać mu ostatnią przysługę, w czasie exportacji zwłok jego na smętarz *Powązkowski*.

O ile nam wiadomo, główna wygrana 400,000 zł. w tegorocznem losowaniu *obligacji udziałowych* na Nr 119,998 przypadła, w *Petersburgu* wygraną została.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych przy ulicy *Senatorskiej* pod N° 460, wyszły nowe kompozycje Joz: *Stefaniego*, p. t. *Mazur fantastyczny*, wykonany w czasie 6ej Maskarady w Teatrze Wielkim, ułożony na fortepjan i ofiarowany W. Karolinie *Grisi*. Cena exem: 30 k.; oraz Mazur ze śpiewem i tańcami do baletu *Wesele w Ojcowie*, wykonany w czasie 400-setnego przedstawienia go w Teatrze Wielkim; wiersz Jana *Jasińskiego*, D. T. Cena exem: k. 30.

W m. *Pacanowie* Pow: *Stopnickim*, 40 domów mieszkalnych stało się pastwą płomieni; w skutku tego, 106 rodzin, składających się z 423 osób, a po większej części starozakonnych, utraciło całkowite mienie. Przyczyna pożaru niewiadoma; co zaś do strat, takowe obliczone zostały na 20,000 rub: sr:. — Podobna klęska dotknęła m. *Wąchock* w Pow: *Opatowskim*, gdzie zgorzało 20 domów, a w liczbie ich, i kancellarja Burmistrza. Straty jakie zrządził ten pożar, oceniono na 16,000 rs. — Obok tego, pożary wynikły: we wsi *Kopinie* w Pow: *Radzyńskim*; tam znowu 60 budowli włościańskich zgorzało, i 150 osób pozostało bez środka utrzymania; nadto, w Gminie *Opole* w Pow: *Lubelskim*, w chwili wszczęcia się ognia, 5cio-letnie dziecko i *Kura* Magdalena, włościanka, utraciły życie. — Nakoniec podobna klęska dotknęła: wieś *Kuchary* w Pow: *Stopnickim*, gdzie *Figura* Felix, 9cio-letni syn włościanina, stał się pastwą płomieni; miasto *Sudargi* w Pow: *Maryampolskim*, gdzie zgorzało 9 domów; wieś *Pyszkowie* w Gminie *Dąbrowa*, gdzie zgorzała gorzelnia; wieś *Kąty* w Pow: *Gostyńskim*, i wieś *Zbrzeznice* w tymże Powiecie, w której spaliło się bydło rogate i owce za 2,300 rs.— Oprócz tych, i mniejsze pożary dotknęły w tych czasach niektóre okolice Królestwa.

Pomimo że w nowomodnych kapeluszach i kapotkach Damy ślicznie wyglądają, wszakże martwią się cokolwiek, że ronda tych świeżych utworów sztuki modniarskiej, nieosłaniają ich twarzy, od wpływów wiosennego powietrza i słońca.

Szymon *Matuszyński*, z własnych funduszów utrzymujący się, lat 55 liczący, w dniu onegdajszym nagle życie zakończył.

Nieobojętnie zapewne płeć piękna przyjmie wiadomość, że Pani *Sobolewska*, utrzymująca magazyn strojów Damskich, i skład kwiatów *paryzkich*, udała się za granicę, w celu zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe mody.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 32½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 85, dają rs. 13 kop: 80, IIIgo Okresu, żądają rs. 13 kop: 80; dają rs. 13 kop: 75; wartość kuponu kop: 20½.

Jutro, o godz: 7 m. 38 rano *nów;* a z nim wprawdzie będziemy mieć ciepło, ale przedewszystkiem idzie tu o deszcz, i to deszcz co się zowie. Rok ten jak widać będzie więcej suchy jak mokry.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, licznie zebrana Publiczność, z zapałem przyjmowała drugie przedstawienie pięknej Opery *Marco Spada*. Tercet na same głosy

w akcie 2m (Panna *Rivoli*, PP. *Troschel* i *Szczepkowski*), wśród grzmotu oklasków powtórzony został na żądanie; zadowolenie było powszechne, a artyści naszej Opery wynagradzani byli przez całą Operę, jak ich piękne talenta zasługują. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Rivoli* 7-kroć, Panna *Fruzińska* 3-kroć, P. *Troschel* 7-kroć, Pan *Matuszyński* 4-kroć, oraz PP. *Szczepkowski*, *Miller* i *Ziołkowski* po 2-kroć.

W frontonie gmachu Teatralnego, otworzył skład obówia męzkiego, znany Publiczności z doskonałych wyrobów P. *Jekel*, mieszkający dawniej na *Krak:-Przedm:*. W oknie teraźniejszego jego magazynu, widzieliśmy najwykwintniejszej roboty obówia usprawiedliwiające wziętość, jaką się jego zakład od dawna cieszy.

Anglja. — Minister spraw wewnętrznych wydał do Pułkowników milicji polecenie, by o ile można popierali zaciąganie się milicjantów do armji lądowej i morskiej. — *Jewish Chronicle* donosi, że Lord *Clarendon* zapewnił jednego z znakomitych Izraelitów, że przywileje zyskane w *Turcji* dla Chrześcjan, rozciągnięte będą i do jego współwyznawców. — Pożyczka *turecka* nie doszła do skutku, a cofnięcie jej dobrze na giełdzie przyjętem zostało. *Namik* Basza opuścił *Londyn*, i widać z tąd, że już nie myśli o żadnych układach; ale co zrobi *Turcja* bez pieniędzy. Zyskała ona wprawdzie 400,000 funt: szterl: od rządu *francuzkiego;* zapewne i *angielski* da podobną summę, a w takim razie oba rządy dopomagać się będą jakiejś rękojmi politycznej. — Na posiedzeniu Izby z 11go b. m., Lord *Clarendon* oświadczył, że nie może dać żadnych szczegółów o konwencji zawartej pomiędzy *Prusami* i *Austrją;* zaprzeczył też pogłosce o wejściu wojsk *austrjackich* do *Serbji*. (Jour: de St: Pet:).

Danja.— W dniu 7 b. m. większa część flotty *angielskiej* stała jeszcze w zatoce *Kiöge*. W dniu 9, cztery fregaty *angielskie* i jeden parostatek przepłynęły około wyspy *Bornholm*, udając się na *Wschód*. Okręt szrubowy *francuzki Austerlitz*, w dniu 9 zarzucił kotwicę pod *Elseneur*.—W dniu 9 b. m., Admirał *Napier* wrócił do *Kopenhagi* z swej wycieczki do *Fridericksborg*. — Admirał *Napier* w dniu 11 b. m. udał się do zatoki *Kiöge*, i miał ją tegoż dnia opuścić wraz z 23 okrętami; niewiadomo, w jakim kierunku flotta miała popłynąć. (Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 19 Kwietnia*. — Ciało Prawodawcze dziś nie odbywało posiedzenia publicznego; Komisje tylko pracowały, jutro mają zatwierdzić kilka projektów praw interesu miejscowego.— Mnóstwo kandydatów występuje do wakujących krzeseł w Akademji; pomiędzy temi wymieniają PP. *Ponsard*, *Marcellus*, *Filaret Chasles*, *Falloux;* ten ostatni rozpoczął już wizyty urzędowe.— Dekretem ministerjalnym postanowiono, że upoważnienie do przedstawienia sztuki, udzielanem będzie tylko po pierwszej probie ogólnej w kostjumach; dekret ten wywołany został niestosownościami kostiumów w kilku mniejszych teatrach.— P. *de Montalembert* dotąd raz tylko przesłuchany był przez sędziego śledczego; dowodów żadnych ulotnych przeciw niemu nie znaleziono; wieść krąży, że rząd proces umorzy. — Miasto *Bordeaux* afiszami donosi o wielkiej uroczystości na korzyść ubogich; trwać ona będzie dni 4, od 28 do 31 Maja; program zapowiada kawalkadę historyczną, kongres muzyczny, *steeple-chase*, karuzel, etc.— Pogłoska krąży, że Cesarstwo w Maju odbędą przejażdżkę do wód *Pirenejskich*, co w r. z. dla rozmaitych powodów przyjść do skutku nie mogło. W tym celu podobno zwiedza owe strony Minister stanu, który bawił czas jakiś w *Eaux-Bonnes* i *Pau* — Wiadomości z departamentów byłyby dość zadowalające, gdyby nie pożary, zbyt częste by je można przypisywać przypadkowi.— O wakujące krzesło w Akademji po śmierci PP. *Tissot* i *Jay*, stara się oprócz innych kandydatów, Biskup *Orleanu* Xdz *Dupanloup*, i Arcy-Biskup *Paryża*, Xdz *Sibour;* ten ostatni mocno zapewne będzie popieranym przez Cesarza. (Ind: Bel:).

Monitor z 9go ogłosił sprawozdanie Ministra marynarki do Cesarza, mające na celu zapewnienie flocie 3,000 majtków kanonjerów. Minister projektuje założenie w *Breście* i *Tulonie*, szkół na okrętach, z baterją krytą, i szkoły aplikacyjnej na pokładzie okrętu linjowego. Oprócz tego projektuje udzielenie pewnych przywilejów kanonjerom patentowanym, by korzyściami temi łatwiej ich dla służby zjednać i utrzymać można. Dekret Cesarski w tym przedmiocie już ogłoszony został. (J. de St. Pet)

Piszą z *Paryża* pod d. 11 b. m.: Wczoraj Ciało prawodawcze jednomyślnie i bez rozpraw zatwierdziło projekt prawa, powiększający do 140,000 ludzi kontyngens rekrutów z roku 1853.— Kilka okrętów przeznaczonych dla flotty *Baltyckiej*, wypłynęło z *Brestu*.— Xiążę *Napoleon* wyjechał do armji *Wschodniej*.— Xżę *Cambridge* przybył do *Paryża*.— Pomiędzy *Francją* i *Anglją* zawartym został traktat zaczepny i odporny, oprócz zawartego już pomiędzy temi mocarstwami a *Turcją*. (Jour: de St: Pet:).

Turcja.— Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 3 b. m., że Poseł *Grecki* Pan *Metaxa* opuścił tę stolicę; wszyscy *Grecy*, którzy nie oddadzą się pod opiekę *Porty*, mają opuścić w przeciągu dni czternastu *Turcję*. — W dniu 28 z. m., 12 okrętów floty połączonej zarzuciło kotwicę w porcie *Warny*, a pięć okrętów w porcie *Balczyk;* większa część parostatków krąży na wysokości północnej morza *Czarnego*, przy ujściu *Dunaju*.— Pomiędzy ludnością *mahometańską Konstantynopola* i *Adryanopola*, wielki upadek na duchu się objawia z trzech powodów: drożyzny, emancypacji Chrześcjan i niezgody pomiędzy wielkiemi Dygnitarzami.— *Szekib-Efendi*, kiedyś Poseł w *Wiedniu*, został mianowany Prezesem rady; uważają to jako ustąpienie względem *Austrji* w zamian za ewentualne zajęcie *Bośnji*, *Serbji*, *Czarnogórza* i *Wyższej Albanji* przez wojska *austrjackie*. Do Pana *Bruck*, został wysłany goniec z nowemi instrukcjami w tym przedmiocie.— Powstanie w *Epirze* szerzy się; z *Janiny* doszło już do *Argyro-Castro; Preweza* ściśle jest blokowaną podobnie jak twierdza *Janiny* i *Arta*, gdzie brak żywności. W *Tessalji*, powstańcy zwycięzcy w kilku potyczkach, zabrali *Turkom* dwa działa. Fanatyzm i nienawiść przeciw Chrześcjanom coraz bardziej się wzmaga, zwłaszcza od czasu emancypacji tych ostatnich; ludność jest męczona na wszelki sposób; *Albańczycy tureccy* w *Filiate*, w sąsiedniej wiosce, wymordowali kilka rodzin; podobne bezprawia zaszły w *Plazos*, *Tamazis*, *Paliuri*, etc.

Grecy biją się mężnie, ale o gwałtach z ich strony nigdzie nie słychać; nawet wolno puszczają jeńców; *Turcy* zaś, swoim głowy ścinają. Brak jazdy i sroga zima, wstrzymują dotąd rozszerzenie się większe powstania. (Gaz: Ags:).

Rozmaitości. — W południowej *Norwegji* w końcu Marca, objawiła się wiosna. Drzewa okryły się pączkami, a murawy zielonością. — W *Luneburgu* (w *Hanowerskiem*), odkryto pokłady piasku kwarcowego, obficie żywem srebrem nasyconego. — W pewnem miasteczku, podróżny przechodząc wraz z córką, wstąpił do oberży, i kazawszy sobie dać piwa, położył na stole chustkę, w której, jak to wiele osób ma zwyczaj, nosił w węzełku pieniądze. Pozostawiwszy córkę przy stole, odszedł na chwilę, ale gdy wrócił, nieznalazł już chustki, pomimo że nikogo nie widziano więcej w oberży, i że córka nie ruszyła się ze swego miejsca. Wszystkie poszukiwania okazały się próżnemi; wyszli więc z oberży, boleśnie stratą pieniędzy dotknięci, gdy w tem córka postrzegła, że jakiś pudel szarpie na ulicy chustkę. Podróżny pobiegł, i uderzył psa potężnie kijem, ale w tejże chwili odebrał policzek, na jaki tylko może kiedykolwiek zdobyć się rączka kobieca! Policzek ten wypaliła mu właścicielka pudla, która właśnie zdążała ku niemu, gdy podróżny ściągnął go kijem. Przyszło do sporu i do tłómaczenia, z którego się okazało, że pudel był po prostu wyuczonym złodziejem, a pani jego wspólniczką i właścicielką wszystkich popełnionych przez psa kradzieży. Rozumie się, że tak Dobrodzikę jak i mądrego pudla zabrano do kozy, a podróżnemu wrócono podartą chustkę, ale z całym za to węzełkiem. — Po przeniesieniu w inne miejsce kantoru jednego z domów handlowych, taki pozostawiono napis na okienicy dawniejszego mieszkania: »Tego domu już tu nie ma, bo przeniósł się na inną ulicę.”

SZARADA.

O *pierwsze, piąte, szóste!* na co się wam przyda,
Choćby *wszystko* w czemkolwiek; gdy wy do niczego.
Chyba tylko gdy czasem, przygniecie was bieda,
A z ową biedą do tego;
Szóste, drugie, piąte razem.
Wtedy przed takim obrazem,
Nim kto z was *trzecie* i *czwarte*;
Pozna chociaż zapóźno, że *wszystko* coś warte.
Kto zaś dziś doskonale zgaduje szarady,
Ten i tę wnet rozwiąże bez żadnej porady.
(Zeszła Szarada *Napomnienie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Hen: Oby: z Krzywego nr 625; Bajkowscy Adam i Józef Oby: z Tułek nr 584; Chrzanowski Rad: Stanu Prezes Tryb: Gub: Radoms: z Radomia; Gergelewicz Józ: Oby: z Lelewa nr 625; Mijakowski Kajetan Ob: z Zakrzepic nr 2673; Miączyński Miecz: Obyw: z Wieńca nr 570; Rogaczew Sztabs-Kapi: z Brześcia Lit: nr 625; Sapiehowie Xaw: i Paw: Xżęta z Gub: Grodzieńs:; Trubinkow Pułko: z Brześcia Lit: nr 625; Żukowski Porucz: z Łomży nr 625.

Wyjechali: Brinken Stan: Ob: do Trzcianny; Kossecki Stan: Ob: do Grabowa; Małachowski Wład: Hr. do Góry; Schlesinger Salom: Kup: do Moskwy; Witkowski Jul: Rz: R. S. do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Armfeld Alex: Lejtnant, Artinkow Konst: Miczman, Frołow Miko: Praporcz: Floty, Lewkowicz Radca Dw: starszy Lekarz, i Nikonom Kapi: Floty, z Wiednia; Rogala-Lewicki Miko: Miczman, Selistranow Miko: Lejtnant, i Semenow Piotr Praporsz: Floty, z Wiednia; Ulidowski Jan Dokt: Medy: z Krakowa; Wejss Miko: Lejtnant Floty z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Czaban Elżbieta utrzymu: Magazyn Mód do Lipska; Schwarz Aloizy Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

LOKAL pod Nr 2678 *b c*, przy ulicy Bednarskiej, na 1m piętrze, składający się z 6u Pokoi, Sali obszernej, Kuchni, Piwnicy, Komórki na drzewo. Lokal jest ciepły i dogodny, od Ś. Jana do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela.

Rozmaite **LOKALE**, są do wynajęcia od Śgo Jana, pod Nr 587 przy ulicy Długiej. Wiadomość u Właścicielki, na 1szem piętrze.

Pozostałe RUCHOMOŚCI po ś. p. Sztabs-Kapitanie Inwalidów z Weteranów Polskich, Pawle Skrzydlewskim, składające się z Mebli, Bielizny, Garderoby i innych sprzętów, w dniu 27 b. m., to jest we Czwartek, o godz: 10ej z rana, w domu pod Nr 910 przy ulicy Chłodnej, przez publiczną licytację, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, sprzedanemi będą.

Rsr. 3 NAGRODY.— Wczoraj około godziny 10ej wieczorem, wypadła osobie wysiadającej z powozu przed domem Hr: Uruskiego lub Hr: Kossakowskiego, **CHUSTKA** haftowana batystowa, obszyta koronką. Sumienny znalazca zechce takową oddać za powyższą nagrodą, do Murgrabiego domu Hr: Uruskich.



TARANTAS rossyjski, bardzo mocno zbudowany, w zupełnie dobrym stanie, z dobremi kołami, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara hotelu Litewskiego, lub u P. Cassin tamże.



Idąc z Zimnej ulicy przez Saski Ogród na Pragę, w dniu 24 Kwietnia r. b., zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowało się: 3 Ruble, Kluczyk złoty od zegarka, 3 Losy do 4ej klas: 83 Loterji, Nr 4097 $^{2}/_{2}$, 7361 i 7362, oba w 5ciu-częściach, i różne notatki. Zastrzegam więc, że wygrana jaka paść może w kl: 4ej na powyższe Nra, nikomu, tylko prawemu Właścicielowi wypłaconą będzie; oczem Urząd Loterji uwiadomiony został. Uprasza się więc łaskawego znalazcę, aby powyższą zgubę, zwrócić zechciał na Pragę pod Nr 391, do Kollektora M. Szyldberg, za nagrodą rs. 5.

W dniu 15/27 Kwietnia 1854 odbędzie się na audyencji Tryb: Cyw: w Lublinie, stanowcza sprzedaż w drodze działów Dóbr ziemskich Dzierążni i Zawalowa. Dzierążnia oszacowana jest przez przysięgłych biegłych na rs. 41,530 kop. 30 (czyli złp. 276,872), a Zawalow na rs. 42,024 kop. 50 (czyli złp. 280,163 gr. 10); każde Dobra będą sprzedane oddzielnie; wadjum do każdych oznaczone jest na 3,000 sr. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość u Pisarza Trybunału w Lublinie, lub u Patrona Ulrycha sprzedaż popierającego, w m. Lublinie mieszkającego.



W dobrach Czarnocin, sześć wiorst od Stacji Kolei Żelaznej, Baby, jest do sprzedania każdego czasu **WOŁÓW** opasowych sztuk 35.



Dnia 21 b. m. zginęła w przechodzie z Leszna na ulicę Elektoralną, **SUKA** z rassy wyżełków angielskich, biała, z kasztanowatemi uszami i plamami. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 658 przy ulicy Leszno, na dole, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada*.

CUKIERNIA ROBERTA Wiśnowskiego,
przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4.

W obecnej porze kaszlów, katarów, i t. p. dolegliwości, codziennie w Cukierni mojej, wyrabiany jest świeży i z skuteczności swej powszechnie już uznany **SYROP OWOCOWY** (*extrait des fruits*), z którym w flaszeczkach opieczętowanych i cyfrą moją R. W. w szkle zaopatrzonych, po kop. 20 i 37½, mam zaszczyt polecić się.—R. *Wiśnowski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.